

Virgin, Szansa

Byłam w tym miejscu
gdzie człowiek na ziemi
już dosięga piekła bram
ból i cierpienie, wciąż niezrozumienie:
"Dlaczego właśnie ja?"
Gdy sił mi zabrakło,
spojrzałam przez okno,
by zatęsknić jeszcze raz.
Widziałam człowieka,
smutny, bo czekał.
Nie doceniał tego co ma.
Szansę znów dostałam,
ty ją ciągle masz.
Więc nie martw się!
Uśmiechnij się!
Nie jest tak źle, problemy są,
lecz zdrowie masz, by rozwiązać je.
Więc nie martw się!
Uśmiechnij się!
Nie jest tak źle,
nie tylko ty
dotykasz dna,
by znów odbić się.
Więc nie martw się!
Uśmiechnij się!
I docień to, że żyjesz jak ja.
Spraw, by to dzień silny jak chcesz.
Więc nie martw się!
W pracy problemy,
szef nie docenia
i nie wierzy w ciebie nikt.
Kochana zdradziła, świat się zawalił.
Dobra mina do złej gry.
Nie masz przyjaciół, od dziecka wyśmiany.
Na krok z domu nie chcesz wyjść.
Lub dawno nie zjadłeś ciepłego obiadu,
stara szmata zamiast drzwi!
Szansę znów dostałam,
ty ją ciągle masz.
Więc nie martw się!
Uśmiechnij się!
Nie jest tak źle, problemy są,
lecz zdrowie masz, by rozwiązać je.
Więc nie martw się!
Uśmiechnij się!
Nie jest tak źle,
nie tylko ty
dotykasz dna,
by znów odbić się.
Więc nie martw się!
Uśmiechnij się!
I docień to, że żyjesz jak ja.
Spraw, by to dzień silny jak chcesz.
Więc nie martw się!
Uśmiechnij się!
Nie jest tak źle, problemy są,
lecz zdrowie masz, by rozwiązać je.
Więc nie martw się!
Uśmiechnij się!
Nie jest tak źle,
nie tylko ty
dotykasz dna,
by znów odbić się.
Więc nie martw się!

Uśmiechnij się!
I doceń to, że żyjesz jak ja.
Spraw, by to dzień silny jak chcesz.
Więc nie martw się!